

Profesor Waldemar Ceran (7 IX 1936 – 20 VI 2009)

O IV stuleciu naszej ery, czyli o badanej przez siebie epoce, mówił, że to wiek przełomu. „Ewolucja święciła wówczas wielki triumf. Na tej bowiem drodze dokonywała się transformacja państwa cesarów, Imperium Romanum, w nowy organizm polityczno-społeczno-religijny, znany w historii pod nazwą cesarstwa bizantyjskiego” (W. Ceran, *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna, II połowa IV w. n.e.*, Wrocław-Kraków 1969, s. 5). Dla polskiej bizantynologii działalność Waldemara Cerana była tym, czym dla schyłku antyku wiek IV – przełomem. U schyłku lat 50. wieku XX, kiedy rozpoczynał karierę naukową, polskie badania nad Bizancjum dopiero raczkowały. W Uniwersytecie Łódzkim prowadziła je wówczas docent Halina Evert-Kappesowa. Pół wieku później, w kilkunastu krajowych uczelniach, grono kilkudziesięciu uczonych bada różne aspekty cywilizacji bizantyńskiej. Ogromna w tym zasługa Profesora Waldemara Cerana.

Początki Jego akademickiej drogi nie były łatwe. W roku 1953 po raz pierwszy przystąpił do egzaminów na kierunek historyczny w Uniwersytecie Łódzkim. Jego kandydatura została jednak odrzucona z przyczyn politycznych. Ojciec Waldemara notowany był przez władze za opowiadanie dowcipów wyśmiewających socjalistyczną rzeczywistość. Rok później, z tej samej przyczyny, kandydatura Waldemara Cerana została ponownie odrzucona. Polityki się nie przestraszył. Studia rozpoczął w roku 1955. Krótko potem znalazł się wśród wąskiego grona młodzieży akademickiej, reaktywującej działalność Studenckiego Koła Naukowego Historyków, założonego dekadę wcześniej i nieprzychylnie traktowanego przez władze. Zaangażowanie w powstanie nowego SKNH stało się podstawą do oskarżenia Cerana o założenie nielegalnej organi-

zacji politycznej... W trakcie studiów trafił pod opiekę profesor Haliny Evert-Kappesowej, badaczka dziejów Bizancjum, założycielki w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego pierwszego w powojennej Polsce Zakładu Historii Bizancjum. Był rok 1957.

Trzy lata później Waldemar Ceran ukończył studia, złożył egzamin magisterski, po czym został przyjęty na stanowisko asystenta (od 1963 r. starszego asystenta) do wspomnianego wyżej Zakładu. Rozpoczął prace nad doktoratem, a zarazem przekładał na język polski – pod kierunkiem profesor Kappesowej – pracę serbskiego historyka Georgija Ostrogorskiego, *Geschichte des byzantinischen Staates*. Książka ta, przełożona na ponad dziesięć języków, szybko stała się tytułem klasycznym, najważniejszym wykładem dziejów bizantyńskich w powojennej nauce. Udostępnienie jej czytelnikowi polskiemu (pierwsze wydanie *Dziejów Bizancjum* ukazało się w roku 1967) było wielkim osiągnięciem profesor Kappesowej i jej ucznia, Waldemara Cerana. Jeszcze w tym samym roku, 7 grudnia, osiągnął on pierwszy stopień naukowy, doktora nauk humanistycznych.

W roku 1970, w wyniku reformy szkolnictwa wyższego, Zakład Historii Bizancjum został zlikwidowany. W powołanym na jego miejsce Zakładzie Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej nadal jednak prowadzono badania nad Bizancjum. Kolokwium habilitacyjne Waldemara Cerana odbyło się 20 grudnia 1979 r., a 1 października roku następnego powołano Go na stanowisko docenta. Po odejściu profesor Kappesowej na emeryturę i przedwczesnej śmierci jej bezpośredniego następcy, profesora Bogumiła Zwolskiego, kierownictwo Zakładu Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej przejął – w roku 1980 – docent doktor habilitowany Waldemar Ceran.

Odtąd, aż do odejścia na emeryturę w roku 2007, przewodził łódzkiemu ośrodkowi bizantynologicznemu. Przekształcił ów ośrodek w wielkie centrum studiów nad dziejami i kulturą Bizancjum. W roku 1992 reaktywował Zakład Historii Bizancjum, w jedenaście lat później przekształcony w Katedrę Historii Bizancjum, najliczniejszą obecnie grupę bizantynologiczną w Polsce (czterech profesorów, dwóch doktorów i jeden magister). Skupia się wokół niej wcale niemałe grono współpracowników i uczniów. Prace naukowe publikowane są w „Byzantina Lodziensia”, serii wydawniczej Uniwersytetu Łódzkiego, założonej przez Profesora. Jedenaście dotychczas opublikowanych tomów przyniosło owej serii międzynarodowe uznanie. Wszystko to pozwala dziś mówić o łódzkiej szkole bizantynologicznej. Za jej twórcę uważa się powszechnie Waldemara Cerana.

Trzy dekady, o których była wyżej mowa, to czas wielkiego rozkwitu bizantynologii nie tylko w Uniwersytecie Łódzkim. Szybki rozwój tej nauki w Polsce nie byłby możliwy bez aktywności Profesora. Był on recenzentem wielu prac doktorskich, rozpraw habilitacyjnych i wniosków o granty badawcze. Trudno chyba znaleźć w Polsce pracę naukową poświęconą Bizancjum, która nie byłaby oceniana przez Waldemara Cerana.

Niezwykle ważną rolę odegrał Profesor w integracji rozproszonego środowiska polskich bizantynologów. Od roku 1983 pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, a od 1995 do 2006 r. przewodniczącego Komisji Bizantynologicznej przy Komitecie Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk. Stał więc na czele najważniejszego gremium bizantynologicznego w Polsce, zrzeszonego w formie komitetu narodowego przy Association Internationale des Études Byzantines. Scaleniu środowiska naukowego służyły spotkania członków Komisji oraz jej sympatyków, organizowane regularnie, co pół roku, w Łodzi. W tym samym celu inicjował Profesor wyprawy badawcze Komisji Bizantynologicznej do Turcji i Grecji. Fakt, iż kilkudziesięcioosobowe grono polskich bizantynologów stanowi dziś prawdziwą wspólnotę, grupę nie tylko znajomych, ale często także przyjaciół, jest sukcesem Waldemara Cerana.

Zasiadał w Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a także w Association des Amis de Sources Chrétiennes przy Uniwersytecie w Lyonie. Był stałym współpracownikiem „Byzantinoslavica”, ukazującego się w Pradze, jednego z najważniejszych międzynarodowych periodyków bizantynologicznych. Przedstawiał na łamach tego pisma noty bibliograficzne artykułów i książek ukazujących się w Polsce. O dorobku polskich badaczy mówił na wielu spotkaniach zagranicznych. Uczestniczył m. in. w XV Kongresie Bizantynologicznym w Atenach, w 1976 r. Jeśli więc nauka europejska poznała prace polskich uczonych, to w ogromnym stopniu jest to zasługa Profesora.

Był członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Do końca swych dni pozostał członkiem Studenckiego Koła Naukowego Historyków, które przed półwieczem współtworzył. Wchodził w skład Rady Programowej „Przeglądu Historycznego”, „Piotrkowskich Zeszytów Historycznych” oraz pisma publikowanego w Instytucie Historii UŁ, mianowicie „Przeglądu Nauk Historycznych”. Na posiedzeniach towarzystw i na łamach czasopism

zawsze poruszał tematykę bizantyńską. Można śmiało powiedzieć, że Profesor był ikoną polskiej bizantynologii.

Talenty organizacyjne, znana w środowisku akademickim rzetelność i pracowitość oraz bezkonfliktowa osobowość zadecydowały o powierzeniu Waldemarowi Ceranowi ważnych stanowisk w strukturach Uniwersytetu Łódzkiego. Pełnił m. in. funkcję Prodziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego ds. Socjalno-Bytowych (1981–1984) oraz Prodziekana ds. Nauczania (1987–1990). Był także członkiem Senatu (1996–2002). Piastował funkcję Dyrektora Instytutu Historii (2002–2006). Przeprowadzone za Jego kadencji rozbudowa i modernizacja instytutu uczyniły zeń jedną z największych i najnowocześniejszych tego typu placówek w Polsce.

Pierwsza dekada naukowego życiorysu Profesora została zdominowana badaniami nad historią społeczno-gospodarczą. Ich uwieńczeniem była cytowana już praca doktorska *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna, II połowa IV w. n.e.* We wstępie Waldemar Ceran podsumował ówczesny stan badań nad powierzchnią Antiochii i liczbą jej ludności, wskazując na silne rozbieżności w tym zakresie. Sam za najbardziej prawdopodobną uważał liczbę około pięciuset tysięcy mieszkańców. Przedstawił strukturę społeczną, podkreślając fakt, iż trzon miasta stanowiła ludność grecka. Wyjaśnił, na czym polegało znaczenie administracyjne i strategiczne Antiochii w wieku IV. Następnie omówił wszystkie obecne w tej metropolii gałęzie rzemiosła. Podkreślił rozwój zawodów związanych z budownictwem (miasto cały czas się rozrastało), szczególnie mozaikarzy. Ranga najbiedniejszych rzemieślników (szewców, tkaczy, kowali, cieśli, farbiarzy) była zdecydowanie najniższa. Nie mogli choćby zaciągać się do armii. Najbogatsi z kolei (m. in. jubilerzy, malarze, rzeźbiarze) mieli otwarty dostęp do urzędów. Choć wszyscy podlegali znacznym obciążeniom podatkowym, ich sytuacja była względnie pomyślna, nie są nam bowiem znane żadne konflikty społeczne wywołane przez rzemieślników. W dalszej kolejności przedstawił sytuację materialną antiocheńskich kupców, wyróżniając wśród nich elitę, tzw. *emporoi* (prowadzących handel dalekosiężny, morski lub karawanowy, często handel niewolnikami) oraz drobnych handlarzy. Antiochia była uzależniona od działalności kupców handlujących żywnością, głównie zbożem. Na koniec Profesor podsumował rangę społeczną obu omawianych grup zawodowych. Była ona niska. Kupcy i rzemieślnicy (właśnie w takiej kolejności) zajmowali niższe, bardziej upośledzone prawnie, szczeble hierarchii społecz-

nej. Jako tzw. *humiliores* mogli być np. torturowani podczas procesów. Podlegali karze śmierci poprzez spalenie na stosie. Najczęściej byli osobami niewykształconymi.

W rozprawie habilitacyjnej – *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki cesarza Juliana Apostaty* (Łódź 1980) – scharakteryzował reakcję Kościoła na politykę religijną pogańskiego cesarza Juliana. Wśród polityczno-społecznych czynników umożliwiających Julianowi prowadzenie polityki religijnej wyróżnił poparcie ze strony społeczeństwa, rad miejskich, części armii oraz pogan zamieszkujących zachodnią Azję Mniejszą. Wyeksponował fakt, iż Julian otwarcie wyjawiał apostazję najpewniej dopiero w Konstantynopolu (cieszył się tu popularnością), nie zaś w momencie obwołania cezarem w Paryżu przez wojska galijskie. Jako jedynowładca zmierzał do odrodzenia religii pogańskich (m. in. poprzez zwrot ich majątków świątynnych) i osłabienie chrześcijaństwa (cesarz nałożył np. na duchownych obowiązki wobec kurii miejskich). Reakcja Kościoła była stonowana i sprowadzała się do modłów i kazań, w których potępiano działania cesarza. Do otwartej walki z chrześcijaństwem władca przystąpił w trakcie przemarszu przez Azję Mniejszą, znad Bosforu do Antiochii. Profesor wskazał na doniosłość pobytu Juliana w Pessynuncie (w odpowiedzi na przygotowywany, przypuszczalnie przez chrześcijan, zamach na jego życie, odebrał najpewniej temu miastu prawa miejskie) i w Ancyrze (poddął torturom prezbitera za znieważenie jednego z bogów pogańskich). Upoważniło to Waldemara Cerana do postawienia wniosku o silnej opozycji względem polityki cesarza tych miast małoazjatyckich, które były w większości schryścianizowane. W momencie opublikowania, *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki cesarza Juliana Apostaty* był jedynym tytułem w naukowej literaturze polskiej, poświęconym temu zagadnieniu, a wymienione powyżej ustalenia pozostają aktualne do dziś.

Kilka artykułów poświęcił Profesor myśli politycznej. W pierwszym, zatytułowanym *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma* („Acta Universitatis Lodziensis” 1992, Folia Historica 44, s. 13–27), przedstawił koncepcję władzy cesarskiej, ideologię wypracowaną przez jednego z najbardziej znanych intelektualistów chrześcijańskich tego okresu, zarazem bliskiego doradcę cesarza Konstantyna Wielkiego i biskupa palestyńskiej Cezarei, Euzebiusza. Twierdził on, że władza cesarza – namiestnika Boga na ziemi – ustępuje tylko władzy samego Boga i ma moc większą niż władza biskupów

i synodów. Cesarz jest głową państwa i Kościoła. Koncepcja boskiego charakteru władzy cesarskiej – jak pisał Profesor – „stała się podstawą filozofii politycznej Cesarstwa Bizantyńskiego i to przez całe jego tysiącletnie dzieje” (s. 16).

Inaczej rolę panującego ujmował wybitny retor i kaznodzieja, późniejszy biskup Konstantynopola, Jan Chryzostom. Według niego, cesarz nie jest głową Kościoła, lecz jego opiekunem. Władca nie jest równy apostołom, nie jest więc ważniejszy niż biskup i na drabinie hierarchii stoi poniżej niego. Cesarz jest jednak współpracownikiem Boga na ziemi, zatem władza cesarska ma rzeczywiście boski charakter. Nie można się przeciwko niej buntować, bo byłoby to wystąpienie przeciwko Bogu. Porównanie obu koncepcji doprowadziło Waldemara Cerana do konstatacji, iż teoria władzy cesarskiej Euzebiusza z Cezarei nie została oficjalnie zaakceptowana i przyjęta.

W artykule *Libanius et Jean Chrysostome – deux attitudes envers la centralisation et la bureaucratisation de l'Empire byzantine au IVe siècle* (*Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième anniversaire*, Łódź 1998, s. 29–42) poruszył wątek pokrewny, mianowicie teorię Libaniasza, wybitnego retora i poganina, dotyczącą władzy państwowej. Cesarz jest jak dobry ojciec. Powinien pomagać miastom i prowincjom wtedy, gdy dotknie je nieszczęście; mimo iż ma pełnię władzy, nie może być tyranem. Musi szanować lokalne zwyczaje i gwarantować autonomię miast. O miasta, a dokładniej o rady miejskie, o utrzymanie budynków publicznych mają dbać urzędnicy cesarscy. Dla retora są oni symbolem postępującej centralizacji państwa, wzrastającej potęgi administracji cesarskiej, ograniczającej możliwości działania samorządu miejskiego. Libaniusz jest zdecydowanym przeciwnikiem tego zjawiska.

Jan Chryzostom, uczeń Libaniasza, również podkreślał opiekuńczą rolę cesarza i jego namiestników wobec miast. Jednak, w przeciwieństwie do Libaniasza, widział korzyści płynące z centralizacji. Wskazywał na użyteczność urzędników państwowych. Porównywał ich do lekarzy – tak samo jak i oni, urzędnicy powinni być nauczeni metod wykonywania swojego zawodu. Urzędnicy posiadają władzę i środki, które mogą człowieka odwieść od grzechu. Są więc lekarzami duszy. Inaczej niż Libaniusz, Chryzostom marginalizuje znaczenie urzędników miejskich. Oskarża ich o zamięłowanie do masowej rozrywki i – co się z tym wiąże – do grzechu.

Profesor poczynił tu bardzo praktyczne, przede wszystkim z punktu widzenia badacza wczesnobizantyńskiej administracji,

spostrzeżenia terminologiczne. Zestawił mianowicie stosowane przez Libaniusza i Jana słownictwo greckie odnoszące się do konkretnych urzędów rzymskich.

Podobną tematyką – stosunku pogańskich i chrześcijańskich elit wobec centralizacji państwa – zajął się także w artykule *Basileia i patris w ujęciu Antiocheńczyków okresu wczesnobizantyńskiego* (*Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Gdańsk–Toruń 1995, t. I, cz. 1, s. 107–116). Raz jeszcze, pochylając się nad pismami Libaniusza i Jana Chryzostoma, wyrażnie jednak niż poprzednio, zwrócił uwagę na przededefiniowanie pojęcia ojczyzny. Według tradycji pogańskiej ojczyzną była wolna, choć lojalna wobec cesarza, polis. W koncepcji Chryzostoma polis nie musiała być wolna, lecz chrześcijańska. Konkludując Profesor mógł stwierdzić, że „fuzja greckiej polis z chrześcijańską inspiracją doprowadziła powoli, bez gwałtownych przemian czy przerw rozwojowych, do powstania w połowie VII w. miasta nowego już typu – miasta bizantyńskiego” (s. 116).

Uwieńczeniem kariery naukowej Waldemara Cerana była decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 18 października 2002 r. o nadaniu Mu tytułu profesora zwyczajnego. Podstawą był imponujący dorobek, przede wszystkim jednak monumentalna *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800–1998)* (t. I–II, Łódź 2001).

Największe swoje dzieło Profesor poświęcił polskim badaniom nad Bizancjum. Najpierw zdefiniował znaczenie terminu bizantynologia, zaliczając do niej „te publikacje, które ujmują zagadnienie z punktu widzenia Bizancjum, jego interesów i jego oddziaływania” (s. 57). Przyjęcie takiego kryterium pozwoliło na generalne (niekiedy jednak trudne do zastosowania) oddzielenie od tej nauki dyscyplin pokrewnych, sławistyki, orientalistyki, mediewistyki zachodniej i innych. W dyskusji na temat symbolicznej daty otwierającej dzieje państwa bizantyńskiego, powstałego w wyniku wielowiekowej ewolucji, Profesor opowiedział się za rokiem 324 (podjęto wówczas decyzję o założeniu Konstantynopola). Narodziny polskiej bizantynologii ustalił na rok 1886, kiedy to po raz pierwszy ukazała się naukowa praca polskiego uczonego dotycząca Bizancjum, *Meletemata graeca* Leona Sternbacha, z wykształcenia filologa klasycznego. Profesor zreferował nie tylko początki bizantynologii polskiej, ale także światowej oraz omówił jej stan dzisiejszy. Przedstawił wszystkie krajowe ośrodki uniwersyteckie prowadzące badania nad Bizancjum. Ukazał zarówno ogólne kierunki badań w danej katedrze czy zakładzie, jak i zainteresowania

naukowe poszczególnych ich pracowników. Dla współczesnego badacza dziejów bizantyńskich są to wiadomości bezcenne – jak żadne inne umożliwiają poznanie środowiska, w którym pracuje oraz dają możliwość oceny dorobku konkretnej gałęzi badań, a także określenia jej perspektyw.

Większą część obu tomów zajmuje jednak bibliografia rozumowana. Polega ona na omówieniu zasadniczych wątków konkretnej pracy oraz podaniu jej pełnego zapisu bibliograficznego. Obejmuje ona dzieła Polaków bądź te tytuły zagraniczne, które zostały zrecenzowane przez uczonych polskich lub przełożone na język polski. Posługując się takim kryterium, Profesor zanalizował lub sporządził zapis czterech tysięcy siedmuset sześćdziesięciu pięciu tytułów. Nie mogę nie powtórzyć w tym miejscu słów, które napisałem kilka lat temu w recenzji – Profesor wykonał benedyktyńską pracę, a zamierzony cel osiągnął. Ukuł pomnik bizantynologii polskiej. *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej* – dzieło wyjątkowe w krajowej historiografii – jest podstawowym *instrumentum studiorum* w warsztacie badawczym polskiego bizantynologa.

Zaprezentowane tytuły są podsumowaniem kolejnych etapów czterdziestodzieciuletniej pracy naukowej Waldemara Cerana. Stanowią wykładnię Jego poglądów w kilku zasadniczych obszarach badawczych: historii społeczno-gospodarczej wczesnego Bizancjum, myśli politycznej tej epoki, relacji między państwem a Kościołem oraz historiografii polskich badań bizantynologicznych. Nowatorskie teksty Profesora otwierają dziś przed adeptami badań nad Bizancjum nowe pola zainteresowań. Jednak nieprzemijająca wartość prac Waldemara Cerana nie ogranicza się tylko do ich treści historycznej. Należy także podkreślić Jego doskonały warsztat literacki, elokwencję i klarowność wywodu, obrazowość i prostotę myśli. Sięgając zatem po artykuły i książki Profesora, dowiadujemy się nie tylko o złożonych problemach odległej epoki, ale także, jak owe zawiłości wyłożyć w sposób tyleż czytelny, co ciekawy.

Przybliżając sylwetkę Profesora nie sposób pominąć Jego działalności dydaktycznej. Przez wiele lat prowadził wykłady z historii starożytnej. Ciekawe, opowiedziane żywą, pobudzającą wyobraźnię narracją, zarazem bardzo kompetentne, przyciągały nawet tych studentów, dla których antyk nigdy nie znajdował się w centrum zainteresowań. Dziś mogą służyć za wzór tylko ambitnemu wykładowcy.

W ostatnich latach Profesor cieszył się dużą popularnością wśród mieszkańców Łodzi, a to za sprawą programu „Ale to już

było", emitowanego przez łódzki oddział Telewizji Polskiej. Opowiadał o problemach dobrze znanych w antyku, ale charakterystycznych również dla wieku XXI: o walkach pseudokibiców, o korupcji, o agentach i donosicielach, o działaniu poczty...

Ze względu na całokształt dokonań zarówno naukowych, jak i dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich należy uznać Profesora za postać pomnikową. Osobowości pomnikowej z pewnością jednak nie miał. W młodości trenował boks i lekkoatletykę. Sportem, także piłką nożną, interesował się zawsze. Lubił jazdę samochodem i najnowsze zdobycze techniki. Z laptopa i poczty elektronicznej korzystał tak często, jak z pióra. Uwielbiał filharmonię – twierdził, że po każdym koncercie staje się trochę lepszym człowiekiem. Był zapalonym majsterkowiczem. O tym wszystkim lubił rozmawiać.

Dla pobieżnego obserwatora mógł Profesor wydawać się osobą nieprzystępną. To nie była prawda. Wystarczała dłuższa rozmowa, kilka spotkań, by poznać człowieka pięknych zasad. Surowego i sprawiedliwego. Wymagającego i służącego pomocą. Dobrego i mądrego.

Wskazówki bibliograficzne

Pełny biogram Waldemara Cerana napisał Jego długoletni przyjaciel, doktor Piotr Krupczyński – por. P. Krupczyński, *Profesor Waldemar Ceran*, [w:] *Byzantina Europea. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M. J. Leszka, Łódź 2007, s. 17–24. Mój tekst czerpie pełnymi garściami z faktografii zebranej w tym artykule, choć i tak stanowi zaledwie skromny wybór tego, o czym napisał P. Krupczyński. W celu poznania dorobku naukowego Profesora oraz przebiegu Jego kariery uniwersyteckiej zaglądałem często na oficjalną stronę internetową Katedry Historii Bizancjum – www.bizancjum.uni.lodz.pl – redagowaną przez magistra Andrzeja Kompe.

W tym samym tomie *Byzantina Europea...* (s. 25–37), dedykowanym Profesorowi z okazji Jego siedemdziesiątych urodzin, znajduje się *Bibliografia prac profesora Waldemara Cerana 1962–2006*. Obejmuje ona sto trzynaście tytułów, których w niniejszym tekście wymienić się nie da. Zainteresowanych twórczością Profesora muszę zatem odesłać do wspomnianego tomu.